

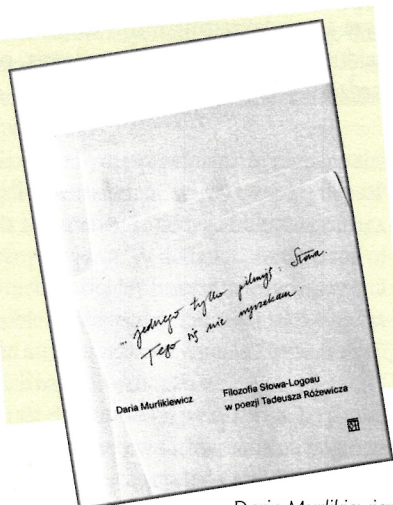
Na początku był *Logos*

ks. Jerzy Sikora

O Tadeuszu Różewiczu napisano dużo i za życia, i po śmierci – gdy jego twórczość jest już domknięta, pełna. Powstają więc całościowe, komplementarne, a nie fragmentaryczne i aspektowe ujęcia. Mamy nowe tropy interpretacyjne, przewartościowania. I oto wśród tego rodzaju publikacji pojawiła się książka **Darii Murlikiewicz**.

Przyciąga uwagę już okładką – oszczędną, minimalistyczną, bez zbędnych ornamentów. Biel i szarość tła oraz czerni liter, a w centrum wyznaczenie poety: „...jednego tylko pilnuję: Słowa. Tego się nie wyrzekam”. Badaczka pisze o filozofii Słowa-Logosu w poezji Tadeusza Różewicza. Koncepcja *Logosu*, czyli Słowa to klucz użyty do głębszego odczytania wierszy. Klucz właściwy, nie żaden wytrych, otwierający poetyckie drzwi powoli, z namysłem, sensownie, ciekawie. Murlikiewicz niczego nie narzuca, nie wyrokuje, nie używa dużych kwantyfikatorów. Przytacza stanowiska wielu badaczy (Jana Błońskiego, Stanisława Burkota, Jacka Łukasiewicza, Józefa Ruszara, Kazimierza Wyki i innych) i sama ustosunkowuje się do ich pomysłów i wniosków interpretacyjnych. Godna podziwu jawi się wnikliwość i precyzja analityczna badaczki. Błyskotliwie przeprowadza ona hermeneutyczną analizę związków poezji autora *Niepokoju* z logotyczną myślą Heraklita z Efezu, Martina Heideggera oraz św. Jana – autora czwartej Ewangelii z *Hymnem o Logosie*.

Badaczka udowadnia, że Różewicz był erudytą o ogromnych zasobach kompetencji kulturowej, ale dopiero egzystencjalne przeżycie tych treści znajdowało wyraz w jego twórczości i okazywało się godne opowiedzenia. Ten właśnie na wskroś egzystencjalny wymiar spaja kwestię religii, teologii i wiary. Poezja staje się łącznikiem pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Nienachalna forma modlitewna wyznacza ramę modalną wielu utworów. Różewicz rzeczywistość rozumie fenomenologicznie, jak i metafizycznie. Jego wiersze mają ukrytą w sobie teologię i filozofię, mimo że on sam nie był *stricto* ani teologiem, ani filozofem. Zewnętrzny obraz świata, realizm obrazowania nie wystarczają, a nawet czasem mogą zwodzić. Sytuację liryczną trzeba więc pogłębić. I poeta czyni to często niepostrzeżenie.



Daria Murlikiewicz
*Filozofia Słowa-Logosu
w poezji Tadeusza Różewicza*
Wrocław : „Atut”, 2021
264 S. ; 24 CM

- Murlikiewicz przypomina, że debiut Różewicza w miesięczniku Związku Sodalicyj Mariańskich Uczniów Szkół Średnich w Polsce „Pod znakiem Maryi” ukazuje go jako młodego poetę religijnego, twórcę wierszy dewocyjnych. Rozpoczyna zatem jako poeta kultu, ale w późniejszych tomikach przedstawia już wyraźne i poważne wątpliwości w kwestiach wiary. Deklaracje niewiary przeplatają się z wierszami zawierającymi świadectwo wiary w istnienie rzeczywistości transcendentnej, której epifanie rekonstruować można ze śladów w danym nam świecie. I ta dialektyka wiary i jej braku jest charakterystyczna dla całego powojennego pisarstwa Różewicza. Poeta usiłuje znaleźć język, którym najlepiej można byłoby wyrazić *sacrum*. W jego utworach zawiera się bardzo zaawansowany projekt etyczny, w chrześcijańskim rozumieniu dający się interpretować jako dążenie do świętości.
- Pisząc o koneksjach filozoficznych Różewicza, badaczka między innymi przywołuje reprezentantów filozofii dialogu: Emmanuela Levinasa i Martina Bubera. Zwłaszcza ten pierwszy miał duży wpływ na poezję autora *Rozmowy z księciem*. Dialog zakłada przecież istnienie *Logosu* jako jedności mowy, dzięki której możliwe jest porozumienie.
- Murlikiewicz w swoich interpretacjach najpierw stawia wyraźne tezy, następnie mamy wielostopniowy proces badawczy, by w końcu dojść do wniosków. Jeśli chodzi o te ostatnie, stwierdza, że poezja Różewicza przez całe jego życie pozostawała w ruchu przypominającym poruszanie się po spirali, zataczanie od środka coraz szerszych kręgów. A źródłem poezjowania jest właśnie *Logos* – środek owej spirali, z którego wychodzą poetyckie linie rozwojowe. Murlikiewicz mocno akcentuje istnienie środka, centrum tej twórczości. Wnioskuje, że o ile w latach dziewięćdziesiątych znacznie maleje liczba wierszy, w których obecny jest *Logos* starożytnogrecki i Heideggerowski, o tyle frekwencja tekstów, w których można dopatrzeć się *Logosu* chrześcijańskiego, wciąż pozostaje wysoka. Widać więc, że w *Logosie* chrześcijańskim upatrywać należałoby najważniejszej dla Różewicza koncepcji Słowa. *Logos* Heraklitejski, i jego rozwinięcie pod postacią filozofii Heideggerowskiej, powoli, począwszy od tomików z lat sześćdziesiątych, u Różewicza wygasają, by w końcu zupełnie zniknąć.
- Badaczka suponuje, że zakorzenienie poezji w *Logosie* staje się pierwszym i najważniejszym warunkiem jej tworzenia. Z kolei odwołania do *Logosu* ewangelicznego mają najczęściej charakter odniesień intertekstualnych. W dojrzałym okresie twórczości nawiązania do *Logosu* chrześcijańskiego łączą się najczęściej z postacią Chrystusa – z Jego obrazem przedstawionym w Ewangeliach. Oto więc Chrystus – Boski *Logos*, doskonały, nieskończony i wieczny – staje się ludzkim ciałem, ograniczonym, podległym zmianom czasowym, uwięzionym w przestrzeni. Przeto nam, ludziom, tak bliski. A jednocześnie Syn Boży kryje w sobie tajemnicę transcendencji, boskości.
- Autorka recenzowanej publikacji podkreśla, że Różewicz w swej poetyckiej twórczości nie odrzucił metafizycznej koncepcji słowa. Począwszy od *Poematu otwartego* (1956) bardzo wyraźnie zarysowuje się postulat języka idealnego, o egzystencjalnej prostocie, przystającego do rzeczywistości w sposób doskonały. Słowo ma rangę gwaranta stałości ontologicznej świata. W wierszach niekoniecznie uwidacznia się jedynie kryzys słowa. Oprócz tego rysu negatywnego, akcentowania metafizycznego rozkładu czy metafizyki braku, jest także rys sakralno-epifanijski. Według Różewicza najważniejszymi wydarzeniami w życiu człowieka i cywilizacji są „narodziny i śmierć boga” (*bez*). Świat opuszczony przez Boga się rozpada, brakuje mu fundamentu. Bowiem gwarantem porządku i ładu jest metafizyka i Bóg.
- Pojęcia, idee, symbole Różewicz w całej swojej twórczości, nie tylko w poezji, wnikliwie bada, weryfikuje, sprawdza ich żywotność, przydatność. Patrzy na dookołą rzeczywistość – na ludzi, rzeczy, przedmioty. Zgląda – na ile to możliwe – w głębię bytu, w oczy tajemnicy. Dla poety dostępnym i najadekwatniejszym, chociaż nie najdoskonalszym, bo takiego nie ma, narzędziem poznawczym jest *Logos*. ☉